

Rząd będzie karał za „promocję sierpa i młota”

21 sierpnia 2018

„Nasz Dziennik” opisuje najnowszą propozycję międzyresortowego zespołu ds. rozwiązań prawnych, czyli tzw. zespołu antytotalitarnego. Zakłada ona kary za sprzedaż i rozpowszechnianie przedmiotów propagujących ustroje totalitarne bądź zawierające elementy ich symboliki.

Grupa robocza zaproponowała przepisy zakładające penalizowanie „rozpowszechniania symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej” w związku z tym, że w 2011 ówczesny Trybunał Konstytucyjny uchylił część przepisów z Kodeksu karnego, mówiących o „nośnikach symboliki totalitarnej”.

Według redaktorów pisma zaowocowało to sytuacjami, że marsz narodowców jest rozwiązywany z powodu posiadania przez demonstrantów koszulek z przekreślonym sierpem i młotem, zaś „uczestnicy lewicowych manifestacji swobodnie demonstrują z symbolami komunistycznymi”. Podejście to niezupełnie rzetelne, gdyż marsz 1 sierpnia w Warszawie, rzekomo rozwiązany „za przekreślony sierp i młot”, nie odbył się zgodnie z zamiarem organizatorów z zupełnie innych względów – chodziło o symbolikę faszystowską.

„Jedną ze zmian, zaproponowanych przez Grupę Roboczą, która została przyjęta przez Zespół, jest zmiana w zakresie art. 256 § 2 k.k., zakładająca, że kryminalizowane będzie także zbywanie oraz oferowanie druku, nagrania lub innego przedmiotu, zawierającego treści faszystowskie lub inne totalitarne oraz służące nawoływaniu do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość” – pisze cytowany przez „Nasz Dziennik” wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł.

Zespół „antytotalitarny”, w skład którego wchodzi wymieniona

wyżej grupa robocza, został powołany w lutym 2018. Pracują w nim przedstawiciele różnych resortów, m.in. MSWiA oraz sprawiedliwości. Niektórzy parlamentarzyści chcieliby pójść nawet dalej. Nie podoba im się, że sądy traktują pobłażliwie komunistyczne symbole pojawiające się w przestrzeni publicznej m.in. na koszulkach lewicowców.

„Sama zmiana przepisów, bez zmiany mentalnej w środowisku wymiaru sprawiedliwości, niewiele zmieni. Właśnie dlatego potrzebna jest reforma wymiaru sprawiedliwości, bo sądy mimo obowiązujących przepisów nie są skłonne z nich korzystać” – uważa Bartosz Kownacki z PiS (teraz wreszcie wiemy, dlaczego partia rządząca przejmuje sądy – zbyt opieszale ścigają „komuchów”!).

Tomasz Rzymkowski od Kukiza dodaje, że skandalem jest, iż nie zdelegalizowano jeszcze Komunistycznej Partii Polski. Równie oburzające wydało mu się działanie prokuratury, która „uznała, iż noszenie przez strajkujących studentów koszulek z sierpem i młotem oraz flagami ZSRR nie stanowi propagowania ideologii totalitarnej”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu